

Mariusz Nawrocki*

BŁĄD – UJĘCIE INTERDYSCYPLINARNE

Streszczenie

Błąd jest wszechobecny. Występuje w każdej sferze ludzkiej działalności, albowiem człowiek nie jest nieomylny. Błędów zatem nie sposób uniknąć, w szczególności gdy podejmuje się działalność nowatorską. Błąd jest wobec tego nieodłącznym elementem postępu. Jest także powszechny. Pojawia się bowiem m.in. w medycynie pod postacią tzw. błędu lekarskiego, w matematyce – jako błąd obliczeniowy, na gruncie języka – jako błąd ortograficzny, czy też w budownictwie – jako błąd konstrukcyjny. Błąd jest również egalitarny, gdyż nie zależy od wieku, płci, zarobków, statusu społecznego, profesji, *etc.* Zależy jest właściwie tylko od zdolności intelektualnych danej osoby. Warto zatem przyjrzeć jego postrzeganiu w różnych dziedzinach, nie wyłączając prawa karnego.

Słowa kluczowe: błąd, przestępstwo, prawo karne, podstęp

Mówiąc o stronie podmiotowej przestępstwa (a szerzej – czynu zabronionego¹), nie można pominąć problematyki błędu w prawie karnym. Skoro

* dr Mariusz Nawrocki, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, adres e-mail: mariusz.nawrocki@usz.edu.pl

¹ Mówiąc o pojęciach „przestępstwa” i „czynu zabronionego”, należy mieć na uwadze ich wzajemną relację. Jak już wskazano, „czyn zabroniony” ma szersze znaczenie niż „przestępstwo”. W prawie karnym opisuje się tę zależność poprzez wskazanie, że każde przestępstwo jest czynem zabronionym, ale nie każdy czyn zabroniony jest przestępstwem. Otóż aby czyn zabroniony stał się przestępstwem, muszą być spełnione dodatkowe „kryteria”. Poza tym, że czyn musi być zabroniony przez prawo pod groźbą kary, to musi być jeszcze bezprawny, karygodny i zawiniony.

bowiem strona podmiotowa czynu zabronionego to stosunek intelektualno-psychiczny sprawcy do popełnianego czynu (opisanego w przepisie określającym jego znamiona)², a błąd – jako wytwór ludzkiego błędzenia – to rezultat niewłaściwej interpretacji (uświadamiania sobie) określonego fragmentu rzeczywistości obiektywnej³, to z uwagi na odniesienia w obu przypadkach do świadomości człowieka, przyjąć należy, że są to zagadnienia ze sobą nierozzerwalnie powiązane. Trzeba bowiem podkreślić, że konsekwencją błędu w prawie karnym – z uwagi na ograniczenie elementu intelektualnego po stronie sprawcy – jest wyłączenie możliwości popełnienia tego czynu z zamiarem bezpośrednim, zamiarem ewentualnym, jak i w sposób świadomie nieumyślny. Sprawca błędzący może się dopuścić czynu zabronionego jedynie w ramach nieświadomej nieumyślności⁴. Błąd jest zatem zagadnieniem centralnym w prawie karnym, w szczególności na gruncie problematyki strony podmiotowej czynu zabronionego.

Jednak niniejsza publikacja nie jest poświęcona tematyce błędu w prawie karnym. Ma bowiem na celu interdyscyplinarne spojrzenie na to zagadnienie i próbę odpowiedzi na pytanie, czy błąd jest pojmowany w (szeroko rozumianej) nauce w sposób jednolity czy jedynie (mniej lub bardziej) zbliżony do tego, jak jest pojmowany w karnistyce.

Niewątpliwie błąd jako zjawisko występuje powszechnie w życiu społecznym i przyjmuje różne postacie. Z punktu widzenia założeń, które legły u podstaw niniejszego opracowania, celem jest ukazanie istoty błędu, a tutaj największe znaczenie ma błąd jako przedmiot badań psychologicznych (ujęcie to pomaga rozumieć umysłowość ludzką i jej wytwory), dociekań filozofów (ujęcie to pomaga rozumieć otaczającą rzeczywistość) oraz stwierdzeń językoznawców (ujęcie to pomaga nam nazywać i charakteryzować przedmiot spostrzeżeń). Na błąd należy spojrzeć również z perspektywy prawa cywilnego, gdzie odgrywa on szczególną rolę jako wada oświadczenia woli. W końcu na błąd warto spojrzeć również z pogranicza prawa cywilnego i karnego, gdy błąd jest podstawą odpowiedzialności za nieskuteczny zabieg lekarski.

² Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2015, s. 133.

³ Ł. Pohl, *Błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w polskim prawie karnym (zagadnienia ogólne)*, Poznań 2013, s. 19–20, a także Ł. Pohl, w: *System prawa karnego. Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej. Tom 4*, red. L.K. Pa-przycki, Warszawa 2016, s. 662.

⁴ Ł. Pohl, *Prawo karne...*, s. 306–307.

Błąd w ujęciu językowym

Już na wstępie zaznaczyć należy, że nie chodzi tutaj o błąd językowy, lecz o rozumienie błędu jako pojęcia na gruncie danego języka. Podstawowym sposobem poszukiwania treści tego pojęcia jest przeszukiwanie zasobów danego języka, określanego jako „język ogólny” bądź „język powszechny”, a więc odwołanie się do znaczeń słownikowych.

Jak już wskazano powyżej, błąd jest efektem procesu błędzenia. Ta dość oczywista konkluzja znajduje swoje odzwierciedlenie również na gruncie językowym. W słownikach języka polskiego można bowiem obok hasła „błąd”, definiowanego jako „mylne mniemanie, nieudane posunięcie”, „niezgodność z obowiązującymi regułami”⁵, „odstępstwo od normy, pomyłka”, „mylne, fałszywe mniemanie o czymś”⁶, odnaleźć hasło „błądzić” oznaczające „mylić się, mieć błędne pojęcie o czymś”⁷, „mylić się, mieć fałszywe pojęcie o czymś”⁸ czy też „postępować lub rozumować niewłaściwie”⁹. Obok nich znajdziemy również sformułowanie „być w błędzie” pojmowane jako „mylić się, mieć fałszywe mniemanie o czymś, nie mieć racji”¹⁰.

Powyższe pozwala na wniosek, że „błąd” to „niezgodność”. Niezgodność tę należy jednak do czegoś odnosić, albowiem jest to określenie pewnej cechy. Pojawia się zatem zasadnicze pytanie: do czego należy odnosić niezgodność jako synonim błędu? W tym względzie oczywiście pomocne są słownikowe znaczenia błędu, gdzie niezgodność kojarzona była z mniemaniem (pewnym stanem umysłu), posunięciem (pewną czynnością lub zespołem czynności) czy też systemem reguł (pewnym porządkiem). Niezgodność należy zatem ujmować szeroko, albowiem błąd odnosi się do bardzo wielu aspektów ludzkiego życia, tak materialnych (np. dostrzegalne zachowania), jak niematerialnych (np. myśli). Innymi słowy, błędem nazwiemy niezgodność z rzeczywistością.

Powyższej konstatacji można by zarzucić swoisty kreacjonizm, albowiem słowniki nie posługują się odwołaniem do rzeczywistości jako elementu, który jako zaprzeczony jest istotą błędu. Niemniej jednak nie powinno budzić niczyich

⁵ L. Drabik, E. Sobol, *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 2007, s. 30.

⁶ *Uniwersalny słownik języka polskiego. Tom 1*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 285.

⁷ E. Dereń, E. Polański, *Wielki słownik języka polskiego*, Kraków 2015, s. 70.

⁸ *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1976, s. 48.

⁹ L. Drabik, E. Sobol, *op. cit.*, s. 30.

¹⁰ E. Dereń, E. Polański, *op. cit.*, s. 70.

wątpliwości, że w istocie o tego rodzaju niezgodność tutaj chodzi. Wszak przywołane powyżej mniemanie, posunięcie czy zespół reguł to przykłady tego, co rzeczywiste. Mówiąc dokładniej, mniemanie jest odzwierciedleniem rzeczywistego stanu umysłu danej osoby, posunięcie – przejawem określonego zachowania się człowieka, zaś zespół reguł to pewien wytwór ludzkiej potrzeby unormowania danej kategorii spraw.

Mówiąc o pojmowaniu błędu w języku, nie sposób nie wspomnieć o „pomyłce”. Jest ona przez słowniki języka polskiego definiowana jako „sposób, sąd niezgodny z rzeczywistością, błąd w postępowaniu, rozumowaniu itp.”¹¹, „nieuświadomione odejście od jakichś reguł, zasad, mylne mniemanie, błąd w postępowaniu”¹² lub „sąd lub postępek niezgodny z rzeczywistością lub obowiązującymi normami, mylne mniemanie, niewłaściwe, nieudane posunięcie; błąd, omyłka”¹³.

Zaprezentowane zestawienie słownikowych znaczeń „pomyłki” pozwala na wysnucie wniosku, że jest ona utożsamiana z „błędem”. Niemniej intuicja każe na taki wniosek spoglądać z pewną dozą nieufności. Daje się bowiem „podskórnie” wyczuć, że między „błędem” a „pomyłką” musi istnieć jakaś różnica. Jak wskazuje M. Wołk, elementem różniącym jest tutaj geneza błędu i pomyłki sprowadzająca się do kwestii udziału świadomości w ich powstaniu¹⁴. Zasada się ona na stopniowości udziału świadomości człowieka w niewłaściwym postrzeganiu rzeczywistości. Pomyłka powstaje przypadkiem, tj. całkowicie poza świadomością danej osoby¹⁵. Błąd jest konsekwencją nieprawidłowości w myśleniu będącym motorem czyjegoś działania, pomyłka zaś bardziej aniżeli do sfery mentalnej przywiązana jest do sfery działania i to działania nie do końca przemyślanego, nieuważnego, często przypadkowego. Oznacza to tym samym, że niewiedza (rozumiana tutaj jako nieświadomość konsekwencji danego postępowania) jest koniecznym elementem różnicującym definicję „pomyłki” od definicji „błędu”¹⁶.

Powyższe rozważania pozwalają na jeszcze jeden wniosek. Otóż mówiąc o błędzie, należy mieć na uwadze, że nie jest do końca jasny jego charakter. Z jednej bowiem strony ma on stanowić niezgodność z rzeczywistością, a więc

¹¹ L. Drabik, E. Sobol, *op. cit.*, s. 414.

¹² E. Dereń, E. Polański, *op. cit.*, s. 641.

¹³ *Uniwersalny słownik języka polskiego. Tom 3*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 341.

¹⁴ M. Wołk, *Błąd a pomyłka. Rozpoznanie semantyczne*, „Prace Językoznawcze” 2015, nr 4 (XVII), s. 128.

¹⁵ *Ibidem*, s. 128–129.

¹⁶ *Ibidem*, s. 131.

jest odnoszony do elementów obiektywnych, z drugiej jednak, błąd jest definiowany jako „mylne mniemanie”, „pomyłka”, a zatem jest mu nadawany pierwiastek subiektywistyczny. Nie przesądzając w tym miejscu o charakterze błędu, albowiem wykracza to poza ramy niniejszego opracowania, należy mieć na względzie, że na gruncie nauk prawnych dostrzegalne jest to zróżnicowanie. Inaczej bowiem postrzega się błąd w prawie karnym, inaczej w prawie cywilnym, a jeszcze inaczej jest ujmowany tzw. błąd w sztuce lekarskiej, o czym będzie jeszcze mowa poniżej.

Błąd w filozofii

Jak już zaanonsowano wcześniej, błąd zostanie poddany analizie także z perspektywy filozoficznej, zasadzającej się na rozpoznaniu jego istoty oraz przyczynach powstawania. Problematyka błędu i błądzenia lokuje się przede wszystkim w ramach filozofii poznania (epistemologii), która zajmuje się relacjami między poznawaniem, poznaniem a rzeczywistością.

Warto jednak zauważyć, że poznanie (poznawanie) nie jest tylko domeną filozofii, ale również psychologii. Relację między tymi naukami niezwykle trafnie ujął K. Ajdukiewicz, podnosząc, że „Poznaniem nazywa się zarówno pewne akty poznawcze, jak i rezultaty poznawcze. Aktami poznawczymi są pewne czynności psychiczne, jak na przykład spostrzeganie, przypominanie, sądzenie, a dalej takie, jak rozważanie, rozumowanie, wnioskowanie i inne. Jeśli teoria poznania zajmuje się aktami poznawczymi, a więc pewnymi zjawiskami psychicznymi, zajmuje się tym samym, czym zajmuje się psychologia w pewnej swojej części. Psychologia bowiem traktuje m.in. o zjawiskach psychicznych, a więc i o aktach poznawczych. Jakkolwiek jednak przedmiot badań psychologii i teorii poznania jest częściowo wspólny, to jednak każda z tych nauk bada ten przedmiot z innego punktu widzenia. Akty poznawcze, jak również rezultaty poznawcze poddajemy ocenie. Oceniamy je z punktu widzenia ich prawdy lub fałszu, oceniamy je też z punktu widzenia ich uzasadnienia. Otóż faktyczny przebieg procesów poznawczych, którym zajmuje się psychologia, nie interesuje teorii poznania, interesuje ją natomiast to, według czego poznanie bywa oceniane, a więc prawda i fałsz, zasadność i bezzasadność poznania”¹⁷.

¹⁷ K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania. Metafizyka*, Kęty–Warszawa 2003, s. 17–18.

W filozofii pojawiła się typologia błędu zakładająca dwa jego rodzaje: błąd praktyczny oraz błąd teoretyczny. Tak to widział T. Kotarbiński, wskazując, że błędem praktycznym jest coś, co powszechnie określa się jako „gafę”, zaś błędem teoretycznym określał fałszywą myśl¹⁸.

W tym kontekście warto również zwrócić uwagę na wypowiedź S. Garczyńskiego, zdaniem którego w działalności poznawczej błąd zachodzi wtedy, gdy subiektywny obraz rzeczywistości nie odpowiada jej obiektywnemu stanowi, gdy uważamy za prawdziwe coś, co nie jest prawdziwe, za istniejące coś, co nie istnieje, lub odwrotnie: za nieprawdziwe coś, co jest prawdziwe, za nie istniejące coś, co istnieje. Co istotne, fałszywy obraz rzeczywistości może odnosić się do związków zachodzących między rzeczami, faktami czy zjawiskami. Błąd polega wtedy na uznawaniu za faktyczny związek, który zaistniał tylko w umyśle poznającego. Jest to błąd poznawczy. Błędem tego rodzaju jest także nieadekwatność dostrzeganych cech, rzeczy i związków, to znaczy postrzeganie w zasadzie wierne rzeczywistości, ale źle ukierunkowane, pomijające cechy istotne dla danego zadania. Z kolei w działalności praktycznej błąd to niezgodność środka lub działania z jego celem, niezgodność, która prowadzi na ogół, choć nie zawsze, do braku wyniku lub do wyniku niezamierzonego. Błędem jest więc też nieekonomiczność działania, osiąganie celu kosztem większym niż konieczny, rozwiązanie droższe czy mniej efektywne od innego, które w danych warunkach również można było zastosować. Błędy praktyczne są na ogół konsekwencją błędów poznawczych. U podłoża niecelowego postępowania tkwi zwykle fałszywe rozpoznanie faktów, mylna ocena środków i ludzi, niedostateczne uwzględnianie okoliczności i dostępnej wiedzy¹⁹.

Niezwykle interesująco prezentuje się jeszcze inny podział błędu, który zasada się na przedstawionym przez J.R. Searle'a podziale na fakty surowe i fakty instytucjonalne. Jak wiadomo, autor ten przyjął, że „Mamy pewien obraz tego, co stanowi świat, a w konsekwencji tego, co stanowi wiedzę o świecie. Obraz ten łatwo rozpoznać, lecz trudno opisać. Jest to obraz świata jako czegoś, co składa się z surowych faktów, oraz wiedzy jako czegoś, co jest rzeczywiście wiedzą o surowych faktach. To, co mówię, znaczy częściowo, że istnieją pewne wzorce wiedzy, oraz że uznaje się, iż wzorce te tworzą model wszelkiej wiedzy. Są one niezwykle zróżnicowane, obejmując zakres od: »Ten kamień jest obok

¹⁸ T. Kotarbiński, *Błąd praktyczny i jego rodzaje*, w: *Sprawność i błąd*, Warszawa 1970, s. 169–170.

¹⁹ S. Garczyński, *Błąd. Źródła. Unikanie*, Warszawa 1973, s. 14–15.

tego kamienia« do: »Ciała przyciągają się z siłą odwrotnie proporcjonalną do kwadratu odległości między nimi i wprost proporcjonalną do iloczynu ich mas« oraz do: »Boli mnie«, ale mają pewne wspólne cechy. Można by rzec, że łączy je ta cecha, iż pojęcia tworzące wiedzę są zasadniczo fizykalne albo, w wersji dualistycznej, fizykalne lub świadomościowe. Modelem systematycznej wiedzy tego rodzaju są nauki przyrodnicze, a za podstawę wszelkiej wiedzy tego rodzaju uchodzą powszechnie proste obserwacje, rejestrujące doświadczenia zmysłowe²⁰. Przywołany fragment wypowiedzi J.R. Searle’a sugeruje, że autor ten, mówiąc o faktach surowych, nawiązuje do filozofii poznania oraz percepcji poprzez obserwacje i doznania. O faktach instytucjonalnych pisze natomiast tak: „to wprawdzie fakty, lecz ich istnienie, w odróżnieniu od istnienia faktów surowych, zakłada istnienie pewnych instytucji ludzkich. Tylko przy założeniu instytucji małżeństwa pewne formy zachowania stanowią poślubienie przez pana A, panny B. Podobnie, tylko przy założeniu instytucji piłki nożnej pewne ruchy pewnych ludzi stanowią pokonywanie przez jedną drużynę drugiej w stosunku 3 : 2 w rozgrywkach ligowych. A także, na jeszcze prostszym poziomie, tylko przy założeniu instytucji pieniądza mam teraz w dłoni pięciodolarowy banknot. Usuńmy instytucję, a wszystko, co będę miał, będzie kawałkiem papieru z różnymi szarymi i zielonymi znakami²¹”.

W nawiązaniu do powyższego, skoro możliwy jest podział faktów na surowe i instytucjonalne, a mówiąc inaczej – na fakty proste i złożone, to należałoby postawić całkiem sensowne pytanie, czy istnieje taka typologia błędu, która odpowiada przedstawionemu podziałowi faktów, a w konsekwencji – czy możliwe jest, aby niezgodnością wobec faktu surowego był błąd surowy (błąd prosty), a niezgodnością wobec faktu instytucjonalnego – błąd złożony (kwalifikowany).

Zaprezentowana typologia zakładałaby różnicę w jakości i zakresie oddziaływania błędu. Błąd prosty polegałby na niezgodności z rzeczywistością, z kolei błąd złożony (kwalifikowany) musiałby powodować konsekwencje „instytucjonalne”. Można to zobrazować odwołując się do konstrukcji przestępstwa oszustwa. Stosownie do art. 286 § 1 k.k. polega ono zasadniczo na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie jej w błąd, co musi być motywowane chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej. Błędem prostym byłoby wywołanie w świadomości osoby pokrzywdzonej takiego obrazu rzeczywistości, który nie odpowiada obiektywnemu jej postrzeganiu.

²⁰ J.R. Searle, *Czynności mowy*, przekł. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1987, s. 69–70.

²¹ *Ibidem*, s. 71.

Błędem złożonym byłoby natomiast wywołanie w świadomości osoby pokrzywdzonej takiego obrazu rzeczywistości, który nie odpowiada obiektywnemu jej postrzeganiu wraz z konsekwencjami, jakie ono wywołuje. Błędem złożonym w tym przykładzie byłaby więc niezgodność z rzeczywistością skutkująca określonymi zmianami w sferze majątkowej osoby pokrzywdzonej („niekorzystne rozporządzenie mieniem”).

Błąd w psychologii

Jak już wcześniej wskazano, błąd jest istotnym zagadnieniem także na gruncie psychologii poznawczej. Nie ma bowiem wątpliwości, że spostrzeganie, przypominanie, wnioskowanie czy wydawanie sądów jako akty poznawcze są czynnościami psychicznymi. Na tę zależność zwracał już uwagę S. Garczyński. Pisał bowiem, że „Jeśli wiem, że to, na co patrzę, jest drzewem, to dlatego, że wiązę aktualny sygnał wzrokowy z poprzednimi doświadczeniami i z wiedzą o drzewach. Jeśli korzystam z tego drzewa jako drogowskazu, to dlatego, że wiązę jego widok z moją drogą. To wiązanie (kojarzenie) jest zarazem osnową porównywania, klasyfikacji, uogólnienia, rozumienia, wnioskowania. Zważmy choćby to, że tak zwane prawa obiektywne to nic innego, jak stałe związki ogólne (rzeczywiste zależności) między zjawiskami. Poprawne myślenie – to odzwierciedlenie tych związków. Błędne myślenie – to wytwarzanie w umyśle związków nie odpowiadających związkowi obiektywnym i traktowanie tych związków pozornych jako zależności rzeczywistych”²².

Z filozoficznego ujęcia błędu wynika, że u jego podłoża zwykle tkwi fałszywe rozpoznanie faktów, mylna ocena środków i ludzi, niedostateczne uwzględnianie okoliczności i dostępnej wiedzy. Gdyby przenieść to na grunt psychologii, można by przyjąć, że przyczyną błędu jest nieprawidłowy przebieg procesu spostrzegania (fałszywe rozpoznanie faktów), nieprawidłowy sąd nad rzeczywistością (mylna ocena), zaniechanie uwzględnienia kontekstu i niewyciąganie wniosków z posiadanej wiedzy czy też nieuświadomienie sobie posiadanej wiedzy.

Uwzględniając powyższe, można przyjąć, że dla wytworzenia i ukształtowania się błędu niebagatelne znaczenie ma proces spostrzegania, zwany także percepcją. We współczesnej psychologii poznawczej wskazuje się, że spostrzeganie jest procesem aktywnej interpretacji danych zmysłowych z wykorzysta-

²² S. Garczyński, *op. cit.*, s. 192.

niem wskazówek kontekstualnych, nastawienia i wcześniej nabytej wiedzy. Do organizmu docierają pojedyncze sygnały pozbawione znaczenia, np. obrazy czy dźwięki. System poznawczy je interpretuje, co z kolei prowadzi go do identyfikacji obiektu, stanowiącego źródło stymulacji. Podkreśla się również, że percepcja powinna być ujmowana nie jako pojedynczy proces, a cały zbiór procesów poznawczych. Ich zadanie polega bowiem na zapewnieniu człowiekowi kontaktu z rzeczywistością i prawie nigdy nie odbywa się to poprzez pojedyncze doświadczenie. W wyniku tych procesów pojawiają się w umyśle spostrzeżenia, określane także jako percepty, czyli nietrwałe umysłowe reprezentacje obiektów. Spostrzeżenia, choć mają postać obrazową i nietrwałą, to od samego początku podlegają wpływom ze strony reprezentacji trwałych, jakimi są pojęcia i schematy. Swoje piętno na spostrzeżeniach odciskają również dane człowiekowi struktury wiedzy²³.

Psychologiczne ujęcie błędu nawiązuje do sądów, zwanych inaczej przekonaniami. Sądy są przeświadczeniami o istnieniu czegoś, wiarą w istnienie czegoś, przyznawaniem czemuś rzeczywistości lub odmawianiu czemuś istnienia, faktami psychicznymi, którym przysługuje cecha prawdy lub fałszu²⁴. Innymi słowy, sąd to wyrażone wprost twierdzenie na temat pewnego stanu rzeczy²⁵. To, czemu w sądach przyznajemy istnienie albo tej cechy odmawiamy, nazywa się przedmiotem sądu. Sąd twierdzący, którego przedmiot istnieje (dziś, dawniej lub w przyszłości, albo istnieje w ogóle), nazywamy sądem prawdziwym. Jeżeli przedmiot sądu twierdzącego nie istnieje, sąd nazywa się fałszywy. W konsekwencji, ile razy ktoś wyraził sąd fałszywy, tyle razy mówi się, że się pomylił, uległ pomyłce, popadł w błąd²⁶.

Procesy spostrzegania i wydawania sądów uzmysławiają, że nawet najprostsze błędy mają złożony charakter i że trzeba je widzieć w różnych kontekstach. Większość błędów popełnianych przez danego człowieka pozostaje niezrozumiała, jeśli nie zna się jego dawnych i obecnych warunków życia i pracy, indywidualnych oraz środowiskowych sytuacji i napięć²⁷. Jak podkreśla się w psychologii, ten sam układ bodźców może być różnie interpretowany w zależności od bodźców towarzyszących. W rezultacie, takie samo wrażenie zmysłowe

²³ E. Nęcka, J. Orzechowski, B. Szymura, *Psychologia poznawcza*, Warszawa 2013, s. 278.

²⁴ W. Witwicki, *Psychologia. Tom I*, Warszawa 1962, s. 375.

²⁵ E. Nęcka, J. Orzechowski, B. Szymura, *op. cit.*, s. 549.

²⁶ W. Witwicki, *op. cit.*, s. 375–376.

²⁷ S. Garczyński, *op. cit.* s. 13.

może prowadzić do odmiennych spostrzeżeń²⁸. Prowadzi to z kolei do konkluzji, że jeden bodziec odbierany rozmaicie ze względu na towarzyszące mu (różne) konteksty może być podstawą do wydawania różnych sądów.

Skoro na proces błędzenia i sam błąd mają wpływ procesy postrzegania, wydawania sądów, jak też kontekst sytuacyjny i wiedza (lub jej brak) błędzącego, to źródeł błędzenia i błędu należy poszukiwać właśnie w nieprawidłowym przebiegu percepcji, formowaniu się sądów, wpływie kontekstu i zakresie oraz jakości wiedzy.

Błąd w prawie cywilnym

Mówiąc o błędzie, nie sposób nie spojrzeć na to zagadnienie z punktu widzenia cywilistyki. Również tutaj błąd ma niebagatelne znaczenie – jest jedną z wad oświadczenia woli.

Już na wstępie należy zaznaczyć, że badanie problematyki błędu w prawie cywilnym jest utrudnione. Na ten fakt zwróciła uwagę B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, wskazując, że cywiliści spoglądają na błąd w bardzo specyficzny sposób. Nie upatrują w nim bowiem kategorii generalnej, pewnego bytu ogólnego, ale traktują błąd jako coś immanentnie związanego z wadliwością oświadczenia woli. Autorka wskazuje, że „Skoncentrowanie się na czynności prawnej doprowadziło do tego, że dla cywilisty błąd nie oznacza kwalifikacji postępowania błędzącego, lecz stanowi jedną z normatywnych postaci przyczyny usprawiedliwiającej podważenie skuteczności aktu prawnego”²⁹. Doprowadziło to do sytuacji, w której na próżno poszukiwać pośród publikacji cywilistycznych szerszej analizy istoty błędu. Cywiliści zadowalają się ogólną definicją błędu jako niezgodności z rzeczywistością.

Warto mieć jednak na uwadze, że na gruncie cywilistyki wyraźnie oddziela się błąd i pomyłkę. W tym względzie A. Wolter wskazał, że błędem jest tylko wadliwe powzięcie woli, przy którym nie musi zachodzić niezgodność między wolą a jej przejawem. Z kolei w przypadku pomyłki wola zostaje powzięta prawidłowo, przy czym jest ona oświadczana wadliwie. Pomyłka jest zatem niezgodnością między wolą a jej przejawem³⁰.

²⁸ E. Nęcka, J. Orzechowski, B. Szymura, *op. cit.*, s. 298.

²⁹ B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Wady oświadczenia woli w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1973, s. 85.

³⁰ A. Wolter, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1955, s. 285.

W prawie cywilnym, obok błędu, jako wada oświadczenia woli występuje również podstęp. W kodeksie cywilnym podstęp nie został jednak zdefiniowany. Ustawodawca ograniczył się w art. 86 § 1 k.c. jedynie do wskazania na podstępny sposób działania kontrahenta, nie wskazując jednak jak rozumieć to sformułowanie. W orzecznictwie i nauce prawa cywilnego przyjęło się, aby w odniesieniu do podstępu posługiwać się jego powszechnym (potocznym) rozumieniem. Przyjęto tym samym, że działanie podstępne polega na świadomym wywołaniu u drugiej osoby mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy po to, aby skłonić ją do dokonania określonej czynności prawnej. Jest ono zawsze naganne, albowiem w sposób niedopuszczalny wpływa na proces decyzyjny innej osoby. Przy konstrukcji podstępu zawsze zakłada się świadome i umyślne działanie zakłócające proces decyzyjny innej osoby³¹.

Tak rozumiany podstęp składa się z elementu intencjonalnego (psychicznego) oraz materialnego (określonego zachowania się). Uregulowana w art. 86 § 1 k.c. postać tej wady oświadczenia woli zakłada, że zachowanie się „podstępnego” kontrahenta jest skierowane na osobę, u której błąd ma zostać wywołany, oraz by zachowanie to stanowiło przyczynę tego błędnego przeświadczenia³².

Z perspektywy karnisty niezwykle interesująco prezentuje się aspekt intencjonalny podstępu. Aspekt ten jest pojmowany jako psychiczny stosunek osoby wywołującej błąd do jej postępowania. Posługując się terminologią zaczerpniętą z dogmatyki prawa karnego, można by ten aspekt określić jako stronę podmiotową czynu. W orzecznictwie sądów cywilnych utrwalił się pogląd, zgodnie z którym podstęp zawsze cechuje się określonym intencjonalnym nastawieniem

³¹ A. Wolter, *op. cit.*, s. 286; B. Ziemianin, Z. Kuniewicz, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Poznań 2007, s. 182–183; A. Jedliński, w: *Kodeks cywilny. Komentarz LEX. Tom I. Część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, s. 569; U. Ernst, A. Rachwał, F. Zoll, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2013, s. 257; K. Górską, w: *Zarys prawa cywilnego*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2014, s. 235; S. Rudnicki, R. Trzaskowski, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Gudowski, Warszawa 2014, s. 696; K. Pietrzykowski, w: *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015, s. 393; M. Królikowski, *Błąd jako wada oświadczenia woli strony umowy*, Warszawa 2014, s. 126, 219–220; wyrok SN z 23 marca 2000 r., II CKN 805/98, Legalis nr 81842; wyrok SN z 9 września 2004 r., II CK 498/03, Legalis nr 83617; wyrok SA w Warszawie z 15 kwietnia 2005 r., I ACa 1087/04, LEX nr 1327296; wyrok SA w Poznaniu z 30 maja 2006 r., I ACa 1363/05, LEX nr 278401; wyrok SA w Warszawie z 20 grudnia 2006 r., VI ACa 702/06, LEX nr 1640894; wyrok SA w Warszawie z 12 lutego 2013 r., I ACa 846/12, Legalis nr 735117; wyrok SA w Łodzi z 20 maja 2014 r., I ACa 1534/13, Legalis nr 1024050; wyrok SA w Białymstoku z 13 maja 2015 r., I ACa 442/14, Legalis nr 1285194.

³² Wyrok SN z 23 marca 2000 r., II CKN 805/98, Legalis nr 81842; wyrok SA w Szczecinie z 29 listopada 2012 r., I ACa 566/12, Legalis nr 742144; wyrok SA w Krakowie z 30 maja 2014 r., I ACa 111/14, Legalis nr 1093132.

osoby postępującej podstępnie, gdyż autor podstępu musi zawsze działać celowo. Jak się podkreśla, chodzi o rozmyślność ukierunkowaną³³. Tę część prezentowanego poglądu można zaakceptować. Kontrowersja pojawia się jednak przy kwalifikacji danego zachowania się pod kątem postaci zamiaru. Wskazać bowiem należy, że tak w doktrynie, jak i w judykaturze przyjął się pogląd, iż podstęp objawia się w zamiarze bezpośrednim (*dolus directus*) albo w zamiarze ewentualnym (*dolus eventualis*), a zatem pod postacią chęci lub godzenia się na wywołanie fałszywego obrazu rzeczywistości w umyśle kontrahenta³⁴. Kontrowersja przedstawionego poglądu wynika z niekonsekwencji, a być może nawet z niedostrzegania sprzeczności między zachowaniem ukierunkowanym a możliwością jego zrealizowania w zamiarze wynikowym (ewentualnym). Wszak jeżeli strona stosunku cywilnoprawnego działa celowo, w kierunku wywołania błędu u kontrahenta, to nie sposób przyjmować, aby mogła to czynić, jedynie godząc się na taki stan rzeczy. W tym względzie dopuszczalny jest tylko zamiar bezpośredni, albowiem strona chce doprowadzić do takiego ukształtowania stosunku cywilnoprawnego, który będzie dla niej ze wszelkich miar korzystny i w tym właśnie celu wywołuje błąd u kontrahenta. Odwołując się do terminologii karnistycznej, tę postać umyślności można by określić jako zamiar bezpośredni kierunkowy (*dolus directus coloratus*).

Błąd w sztuce lekarskiej

Mówiąc o błędzie, nie sposób nie odnieść się do jego specyficznej, acz społecznie niezwykle doniosłej odmiany, tj. tzw. błędu lekarskiego³⁵. Chodzi o zbadanie relacji błędu, o którym była mowa powyżej, z tzw. błędem lekarskim. W istocie chodzi zatem o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy to, co powszechnie określa się jako „błąd lekarski”, jest w ogóle błędem.

³³ Wyrok SA w Szczecinie z 29 listopada 2012 r., I ACa 566/12, Legalis nr 742144; wyrok SA w Krakowie z 30 maja 2014 r., I ACa 111/14, Legalis nr 1093132.

³⁴ K. Piasecki, w: *Kodeks cywilny z komentarzem*, red. J. Winiarz, Warszawa 1980, s. 93; S. Rudnicki, R. Trzaskowski, w: *Kodeks cywilny...*, red. J. Gudowski, s. 696; M. Królikowski, *op. cit.*, s. 222–223; wyrok SA w Warszawie z 20 grudnia 2006 r., VI ACa 702/06, LEX nr 1640894; wyrok SA w Szczecinie z 30 marca 2016 r., I ACa 956/15, Legalis nr 1482644.

³⁵ Błąd tego rodzaju bywa – nie bez kontrowersji – określany bardzo różnie: błąd w sztuce lekarskiej, błąd sztuki, błąd wiedzy medycznej, błąd medyczny, błąd leczniczy. W tym względzie zob. m.in. P. Daniluk, *Błąd w sztuce lekarskiej – wybrane problemy*, „Prawo i Medycyna” 2004, nr 4, s. 45–48.

Aby móc udzielić odpowiedzi na tak postawione pytanie, należy uświadomić sobie złożoność problematyki³⁶. Tak zwany błąd lekarski był bowiem różnie ujmowany w ostatnich stuleciach, jak i z perspektywy dziedziny, w której był przedmiotem odpowiedzialności. Początkowo cywiliści i karniści pojmowali tzw. błąd lekarski w sposób zbieżny. Odwoływali się w tym względzie do konstrukcji błędu w sztuce lekarskiej, wypracowywanej w nauce niemieckiej na przełomie XVIII i XIX wieku. Błędem tego rodzaju określano niestosowanie przy zabiegu leczniczym zasad wiedzy medycznej, reprezentatywnych przez miarodajne koła lekarskie, które odpowiadają od dawna przyjętym w tym względzie poglądom³⁷. Z kolei w literaturze francuskiej tego okresu wskazywano, że pojęcie błędu występowało właściwie zawsze w połączeniu z pojęciem winy, funkcjonując jako zarzucalne naruszenie zasad medycyny, najczęściej polegające na ignorancji lekarza lub jego lekkomyślności³⁸. „Model francuski” charakteryzował również polską myśl w tym zakresie aż do pierwszej połowie XX wieku³⁹. Na problematykę tzw. błędu lekarskiego w polskiej literaturze zaczęto spoglądać inaczej dopiero za sprawą poglądów J. Sawickiego i jego zobiektywizowanego spojrze-

³⁶ Poza przedstawioną w niniejszym opracowaniu problematyką tzw. błędu lekarskiego (tzw. błędu w sztuce lekarskiej), ujmowaną jako swoista postać niezgodności z rzeczywistością, istnieje bodaj jeszcze bardziej skomplikowane na tym polu zagadnienie, jakim jest obiektywne przypisanie skutku, nierzadko właśnie w odniesieniu do odpowiedzialności karnej za niepowodzenie czynności ratujących życie. Szerzej na temat obiektywnego przypisania skutku zob. wyrok SN z 8 marca 2000 r., III KKN 231/98, OSNKW 2000, nr 5–6, poz. 45; wyrok SN z 1 grudnia 2000 r., IV KKN 509/98, Biuletyn Sądu Najwyższego 2001, nr 3, poz. 16; wyrok SN z 9 maja 2002 r., V KK 21/02, Legalis nr 59518; postanowienie SN z 3 czerwca 2004 r., V KK 37/04, OSNKW 2004, nr 7–8, poz. 73; wyrok SN z 3 października 2006 r., IV KK 290/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 1866; wyrok SN z 30 sierpnia 2008 r., IV KK 187/11, Legalis nr 459024; postanowienie SN z 12 stycznia 2010 r., IV KK 225/09, KZS 2010, nr 7–8, poz. 27; postanowienie SN z 15 lutego 2012 r., II KK 193/12, Biuletyn Sądu Najwyższego 2012, nr 9, poz. 11; wyrok SN z 4 lipca 2013, III KK 33/13, Legalis nr 739791. Zob. również M. Bielski, *Kryteria obiektywnego przypisania skutku na tle współczesnej polskiej dogmatyki prawa karnego*, w: *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla. Tom II*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 503–528, a pośród opracowań monograficznych – J. Giezek, *Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym*, Wrocław 1994; J. Majewski, *Prawnokarne przypisanie skutku przy zaniechaniu. Zagadnienia węzłowe*, Kraków 1997.

³⁷ W tym względzie zob. J. Sawicki, *Błąd sztuki przy zabiegu leczniczym w prawie karnym*, Warszawa 1965, s. 78. Zob. również K. Bączyk-Rozwadowska, *Błąd lekarski w świetle doktryny i orzecznictwa sądowego*, „Prawo i Medycyna” 2008, nr 3, s. 26–29.

³⁸ W tym względzie zob. M. Sośniak, *Cywilna odpowiedzialność lekarza*, Warszawa 1989, s. 67–68.

³⁹ Przegląd stanowisk w tym względzie prezentuje J. Sawicki (*op. cit.*, s. 64), odwołując się do publikacji J. Ruffa, W. Grzywo-Dąbrowskiego oraz T. Cypriana. Egzemplifikację stanowisk w zakresie pojmowania błędu, również przez medyków sądowych, przedstawia M. Wolińska (*Odpowiedzialność karna lekarza za błąd w sztuce lekarskiej*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 5, s. 21–24).

nia na kwestię odpowiedzialności lekarza. Autor ten bardzo wyraźnie wskazał, że „Błąd sztuki lekarskiej» jest kategorią obiektywną, zależną wyłącznie od stanu wiedzy medycznej na danym etapie rozwoju⁴⁰ oraz że „lekarz (...) może odpowiadać karnie za wyrządzenie szkody lub narażenie na szkodę swoich pacjentów tylko wówczas, gdy przy rozpoznaniu choroby lub leczeniu nie przestrzegał powszechnie uznawanych zasad wiedzy i sztuki lekarskiej⁴¹.

We współczesnym prawie karnym, m.in. za sprawą wyraźnego oddzielenia strony podmiotowej czynu zabronionego od elementu zawinienia, tzw. błąd lekarski jest zawsze kategorią czysto obiektywną i zależy wyłącznie od aktualnego stanu wiedzy medycznej⁴². Jest zatem kategorią całkowicie niezależną od indywidualnych cech bądź zdolności konkretnego lekarza oraz od okoliczności, w jakich dokonuje on czynności leczniczych⁴³. Jest to spostrzeżenie o tyle istotne, o ile dostrzega się współcześnie dość wyraźnie już zarysowaną różnicę pomiędzy pojmowaniem tzw. błędu lekarskiego w prawie karnym i prawie cywilnym. W prawie karnym obiektywna niezgodność postępowania z obowiązującymi zasadami stanowi jedynie podstawę do badania, czy została naruszona wymagana od lekarza ostrożność, a to z kolei – po udzieleniu pozytywnej odpowiedzi – determinuje uznanie takiego czynu za wypełniający znamiona typu przestępstwa i w dalszej kolejności – za bezprawny. Z kolei w prawie cywilnym każde naruszenie obowiązków zawodowych jest jednocześnie traktowane jako zachowanie sprzeczne z nakazaną w obrocie starannością, co w konsekwencji stanowi podstawę odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę na zasadzie winy⁴⁴.

Powyższe uzmysławia, że pojmowanie błędu, a w konsekwencji również tzw. błędu lekarskiego, na gruncie nauk prawnych i na gruncie medycyny musi być różne. Z perspektywy nauk medycznych błąd jest bowiem definiowany jako nieumyślne uszkodzenie ciała lub pozbawienie życia chorego wskutek nieświadomości zasad sztuki lub zaniedbania. Błąd nosi cechy karygodności tylko wtedy, gdy jest widoczny, można go było uniknąć przez stosowanie zwykłych, a nie nadzwyczajnych wiadomości lub zręczności, a nadto gdy jest wynikiem

⁴⁰ J. Sawicki, *op. cit.*, s. 68.

⁴¹ *Ibidem*, s. 72–73.

⁴² M. Filar, *Lekarskie prawo karne*, Kraków 2000, s. 109.

⁴³ K. Bączyk-Rozwadowska, *op. cit.*, s. 30.

⁴⁴ A. Liszewska, *Odpowiedzialność karna za błąd w sztuce lekarskiej*, Kraków 1998, s. 26. Odnośnie do trudności z obiektywizacją błędu lekarskiego w prawie cywilnym zob. w szczególności M. Sośniak, *op. cit.*, s. 70–78.

należytego namysłu lekarza⁴⁵. W podobnym tonie wypowiedział się W. Grzywo-Dąbrowski, wskazując że lekarz za swoją czynność może ponosić odpowiedzialność tylko wtedy, gdy przekroczył ze szkodą dla chorego ogólnie przyjęte zasady postępowania w wypadku zwykłym, tj. niewymagającym jakichś nadzwyczajnych umiejętności i zdolności, oraz gdy jednocześnie da się ustalić ścisły związek przyczynowy między tą czynnością a wynikłą z niej szkodą dla pacjenta⁴⁶. Również we współczesnej literaturze medycznej tzw. błąd lekarski postrzegają się jako sytuację, gdy lekarz nie rozpoznał stanu zdrowia pacjenta, leczył go nieprawidłowo, zaniedbał lub zlekceważył chorego, podjął się leczenia mimo nieposiadania odpowiedniej biegłości⁴⁷. Dodaje się również, że lekarz odpowiada karnie (lub dyscyplinarnie) dopiero, gdy w następstwie błędnego postępowania chory zmarł lub poniósł szkodę na zdrowiu⁴⁸.

Z powyższego porównania stanowisk prawników oraz medyków w zakresie definiowania błędu wynika wyrażenie przesunięcia akcentów z elementu intelektualnego u prawników na element praktyczny u medyków. W medycynie bowiem błąd jest postrzegany nie tyle jako mylne wyobrażenie o rzeczywistości, względnie (przy akceptacji koncepcji tzw. dwupostaciowości błędu) również jako nieświadomość, ile jako ich efekt pod postacią nieskutecznej czynności medycznej (lecniczej). Błąd nabiera swoich cech dopiero, gdy przyniesie negatywny dla pacjenta skutek, gdyż jego cechą konstytutywną jest wywołanie śmierci pacjenta lub co najmniej uszczerbek na jego zdrowiu. W konsekwencji tzw. błąd lekarski jest pojmowany jako kategoria błędu prakseologicznego (praktycznego).

Podsumowanie

Poczynione w niniejszym opracowaniu uwagi pozwalają na wniosek, że błąd nie jest pojmowany jednolicie i to nawet na gruncie nauk prawnych. Nie

⁴⁵ L. Wachholz, *Medycyna sądowa na podstawie ustaw obowiązujących na ziemiach polskich*, Kraków 1920, s. 504–505, <http://dlibra.umcs.lublin.pl/dlibra/doccontent?id=14085> (dostęp 3.05.2017).

⁴⁶ W. Grzywo-Dąbrowski, *Medycyna sądowa dla prawników*, Warszawa 1957, s. 374.

⁴⁷ Z. Marek, *Błąd medyczny*, Kraków 1999, s. 36.

⁴⁸ *Ibidem*. Pogląd ten był prezentowany również w przeszłości: „Nieprawidłowe leczenie wtedy może spowodować odpowiedzialność karną, gdy rezultatem jego będzie śmierć, bądź też pogorszenie się stanu zdrowia pacjenta. Stąd niepomysłne leczenie, byle tylko niepociągające szkodliwych skutków dla zdrowia, jest ze stanowiska prawa karnego obojętne” – J. Ruff, *Odpowiedzialność karna lekarza*, „Palestra” 1929, nr 6–7, s. 284, http://palestra.pl/upload/14/90/95/1490959753_.pdf (dostęp 3.05.2017).

stanowi to jednak problemu, albowiem postrzeganie błędu jest mimo wszystko dość mocno zbliżone. Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że rdzeniem dla wszystkich przedstawionych zapatrywań jest ujmowanie błędu jako niezgodności z rzeczywistością. W zależności od perspektywy, z której na błąd się spogląda, do rdzenia dokłada się kolejne elementy charakteryzujące (różnicujące). Z punktu widzenia filozofii istotna będzie niezgodność z obiektywną rzeczywistością, a więc jej fałszywy obraz. Z kolei z punktu widzenia psychologii błędem jest wytwór procesów psychicznych prowadzących do niewłaściwie postrzeganej rzeczywistości czy formułowania nieprawdziwych sądów. W językoznawstwie, co wydaje się dość oczywiste, błąd funkcjonuje tak, jak funkcjonuje w innych naukach, albowiem język nie tworzy zjawisk, ale je nazywa.

Największe różnice pojawiają się jednak na gruncie poszczególnych dziedzin prawa, jak i na styku prawa oraz medycyny. Jak ukazano powyżej, karniści hołdują obiektywnemu ujęciu błędu, zaś na gruncie cywilistyki błąd łączy w sobie naruszenie reguł określonego postępowania oraz zawinienia. Jeszcze dobitniej różnice widać, gdy porównuje się błąd w ujęciu prawników i przedstawicieli nauk medycznych. Dla prawnika błąd ma głównie charakter teoretyczny, tj. jest niezgodnością z rzeczywistością, natomiast dla medyka błąd ma w pierwszej kolejności charakter prakseologiczny (praktyczny), gdyż pod pojęciem tzw. błędu lekarskiego kryje się głównie niewłaściwie przeprowadzone terapia (leczenie), która *notabene* musi wiązać się dla pacjenta ze śmiercią lub co najmniej uszczerbkiem na jego zdrowiu.

Literatura

- Ajdukiewicz K., *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania. Metafizyka*, Kęty–Warszawa 2003.
- Bączyk-Rozwadowska K., *Błąd lekarski w świetle doktryny i orzecznictwa sądowego*, „Prawo i Medycyna” 2008, nr 3.
- Bielski M., *Kryteria obiektywnego przypisania skutku na tle współczesnej polskiej dogmatyki prawa karnego*, w: *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla. Tom II*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012.
- Daniluk P., *Błąd w sztuce lekarskiej – wybrane problemy*, „Prawo i Medycyna” 2004, nr 4.
- Dereń E., Polański E., *Wielki słownik języka polskiego*, Kraków 2015.
- Drabik L., Sobol E., *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 2007.

- Ernst U., Rachwał A., Zoll F., *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2013.
- Filar M., *Lekarskie prawo karne*, Kraków 2000.
- Garczyński S., *Błąd. Źródła. Unikanie*, Warszawa 1973.
- Giezek J., *Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym*, Wrocław 1994.
- Górska K., w: *Zarys prawa cywilnego*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2014.
- Grzywo-Dąbrowski W., *Medycyna sądowa dla prawników*, Warszawa 1957.
- Jedliński A., w: *Kodeks cywilny. Komentarz LEX. Tom I. Część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012.
- Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015.
- Kotarbiński T., *Błąd praktyczny i jego rodzaje*, w: *Sprawność i błąd*, Warszawa 1970.
- Królikowski M., *Błąd jako wada oświadczenia woli strony umowy*, Warszawa 2014.
- Lewaszkiwicz-Petrykowska B., *Wady oświadczenia woli w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1973.
- Liszewska A., *Odpowiedzialność karna za błąd w sztuce lekarskiej*, Kraków 1998.
- Majewski J., *Prawnokarne przypisanie skutku przy zaniechaniu. Zagadnienia węzłowe*, Kraków 1997.
- Marek Z., *Błąd medyczny*, Kraków 1999.
- Nęcka E., Orzechowski J., Szymura B., *Psychologia poznawcza*, Warszawa 2013.
- Pohl Ł., *Błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w polskim prawie karnym (zagadnienia ogólne)*, Poznań 2013.
- Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2015.
- Pohl Ł., w: *System prawa karnego. Nauka o przestępstwie. Wylączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej. Tom 4*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2016.
- Rudnicki S., Trzaskowski R., w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Gudowski, Warszawa 2014.
- Ruff J., *Odpowiedzialność karna lekarza*, „Palestra” 1929, nr 6–7.
- Sawicki J., *Błąd sztuki przy zabiegu leczniczym w prawie karnym*, Warszawa 1965.
- Searle J.R., *Czynności mowy*, przekł. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1987.
- Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1976.
- Sośniak M., *Cywilna odpowiedzialność lekarza*, Warszawa 1989.
- Uniwersalny słownik języka polskiego. Tom 1*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.
- Uniwersalny słownik języka polskiego. Tom 3*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.
- Wachholz L., *Medycyna sądowa na podstawie ustaw obowiązujących na ziemiach polskich*, Kraków 1920.
- Witwicki W., *Psychologia. Tom I*, Warszawa 1962.

-
- Wolińska M., *Odpowiedzialność karna lekarza za błąd w sztuce lekarskiej*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 5.
- Wolter A., *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1955.
- Wołk M., *Błąd a pomyłka. Rozpoznanie semantyczne*, „Prace Językoznawcze” 2015, nr 4 (XVII).
- Ziemiański B., Kuniewicz Z., *Prawo cywilne. Część ogólna*, Poznań 2007.

ERROR – INTERDISCIPLINARY APPROACH

Summary

The error is ubiquitous. It occurs in every sphere of human activity, for man is not infallible. Mistakes can not be avoided, especially when innovative activities are undertaken. Error is therefore an inseparable element of progress. It is also common. Appears, for example in medicine in the form of the so-called medical error, in mathematics – as a computational error, on the basis of language – as a spelling mistake or in construction – as a construction error. The error is also egalitarian because it does not depend on age, sex, earnings, social status, profession, etc. It depends only on the intellectual abilities of the person. It is worth looking at his perception in various areas, including criminal law.

Keywords: error, crime, criminal law, deception